

orzeczenie przed sprostowaniem

Sygn. akt II Ca 188/17, II Cz 203/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSA w SO Grzegorz Ślęzak
Sędziowie	SSO Jarosław Gołębiowski SSO Paweł Lasoń (spr.)
Protokolant	sekr. sądowy Paulina Neyman

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2017 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa W. S.

przeciwko J. Z. (1), (...) S.A. (...) w W.

o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji powoda i zażalenia pozwanego (...) S.A. (...) w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 19 grudnia 2016 roku, sygn. akt I C 1803/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach:

a/ pierwszym sentencji w ten sposób, że zasądza od pozwanych (...) S.A. (...) w W. na rzecz małoletniego powoda W. S. zadośćuczynienie w kwocie 12.000 ( dwanaście tysięcy) złotych, w tym kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku a następnie od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty, 2.000 (dwa tysiące) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2016 roku oraz odszkodowanie w kwocie 561 (pięćset sześćdziesiąt jeden) złotych w tym kwotę 300 (trzysta) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku a następnie od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty i 261 (dwieście sześćdziesiąt jeden) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 września 2016 roku do dnia zapłaty, skapitalizowaną rentę z tytułu kosztów opieki w kwocie 1.260 ( jeden tysiąc dwieście sześćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku a następnie od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty, do rąk przedstawicielki ustawowej D. S.

- z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości zapłaty,

b/ drugim sentencji w ten sposób, że znosi wzajemnie między stronami koszty procesu,

c/ trzecim sentencji w ten sposób, że nie obciąża małoletniego powoda także kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa;

2. oddala apelację w pozostałej części i zażalenie w całości;

3. zasądza od pozwanych (...) S.A. (...) w W. na rzecz małoletniego powoda W. S. solidarnie kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą - do rąk przedstawicielki ustawowej D. S.;

4. nakazuje pobrać od pozwanych (...) S.A. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim kwotę 700 (siedemset) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionej części apelacji;

5. nie obciąża małoletniego powoda W. S. opłatami sądowymi od oddalonej części apelacji.

SSA w SO Grzegorz Ślęzak

SSO Jarosław Gołębiowski SSO Paweł Lason

orzeczenie po sprostowaniu

Sygn. akt II Ca 188/17, II Cz 203/17

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSA w SO Grzegorz Ślęzak
Sędziowie	SSO Jarosław Gołębiowski SSO Paweł Lason (spr.)
Protokolant	sekr. sądowy Paulina Neyman

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2017 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa W. S.

przeciwko J. Z. (1), (...) S.A. (...) w W.

o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji powoda i zażalenia pozwanego (...) S.A. (...) w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 19 grudnia 2016 roku, sygn. akt I C 1803/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach:

a/ pierwszym sentencji w ten sposób, że zasądza od pozwanych (...) S.A. (...) w W. na rzecz małoletniego powoda W. S. zadośćuczynienie w kwocie 12.000 ( dwanaście tysięcy) złotych, w tym kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku a następnie od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty, 2.000 (dwa tysiące) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2016 roku oraz odszkodowanie w kwocie 561 (pięćset sześćdziesiąt jeden) złotych w tym kwotę 300 (trzysta) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku a następnie od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty i 261 (dwieście sześćdziesiąt jeden) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 września 2016 roku do dnia zapłaty, skapitalizowaną rentę z tytułu kosztów opieki w kwocie 1.260 (jeden tysiąc dwieście sześćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku a następnie od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty, do rąk przedstawicielki ustawowej D. S.

- z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości zapłaty,

b/ drugim sentencji w ten sposób, że znosi wzajemnie między stronami koszty procesu,

c/ trzecim sentencji w ten sposób, że nie obciąża małoletniego powoda także kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa;

2. oddała apelację w pozostałej części i zażalenie w całości;

3. zasądza od pozwanych (...) S.A. (...) w W. na rzecz małoletniego powoda W. S. solidarnie kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą - do rąk przedstawicielki ustawowej D. S.;

4. nakazuje pobrać od pozwanych (...) S.A. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. kwotę 700 (siedemset) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionej części apelacji;

5. nie obciąża małoletniego powoda W. S. opłatami sądowymi od oddalonej części apelacji.

Sygn. akt II Ca 188/17, II Cz 203/17

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim oddalił powództwo małoletniego W. S. przeciwko (...) S.A. (...) w W., J. Z. (2) o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę, zasądając od powoda na rzecz pozwanego J. Z. (1) kwotę 2417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, nie obciążając powoda kosztami procesu w pozostałym zakresie.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

Na terenie znajdującym się przy ulicy (...) w P. od połowy maja 2013 roku prowadzone były prace archeologiczne na podstawie decyzji nr (...) (...) Konserwatora Zabytków udzielającej pozwolenia nr (...) na przeprowadzenie ratowniczych archeologicznych badań wykopaliskowych. Kierownikiem prac został ustanowiony J. Z. (1). Zgodnie z postanowieniami decyzji zabezpieczenie wykopów należało do Inwestora.

Teren prac archeologicznych był zabezpieczony. Od strony wschodniej znajdowała się siatka ogrodzeniowa, na której rozciągnięte były białe – czerwone taśmy ostrzegawcze oraz zawieszona żółta tabliczka z napisem „Teren budowy – wstęp wzbroniony”. Od strony południowej była ściana kamienicy i mur pomiędzy kamienicą a podwórkiem. Od zachodniej strony częściowo była ściana kamienicy a od jej narożnika zostały wbite w ziemię dwumetrowe pręty i

na nich w dwóch rzędach została rozciągnięta biało – czerwona taśma ostrzegawcza. Od północnej strony wykopów również były wbite metalowe pręty i rozciągnięta taśma ostrzegawcza oraz zawieszona żółta tabliczka „Teren budowy – wstęp wzbroniony”. Takie zabezpieczenie terenu wykopalisk było od chwili rozpoczęcia prac ziemnych aż do ich zakończenia.

Nikt z mieszkańców posesji nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń z tytułu sposobu zabezpieczenia terenu prac.

Na terenie, gdzie prowadzone były roboty archeologiczne Inwestorem było (...) Sp. z o.o. w P., które na podstawie umowy o pełnienie zastępstwa inwestycyjnego nr (...)z dnia 31 marca 2011 roku zobowiązane było do wykonania obowiązków związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem przetargów i realizacją robót określonych w umowie.

Inwestor (...) Sp. z o.o. w P. w dniu 9 kwietnia 2013 roku zawarł z J. Z. (2) umowę o dzieło nr (...)obejmującą wykonanie badań wykopaliskowych oraz pełnienie nadzoru archeologicznego. Treść umowy nie zawiera wzmianki o obowiązku zabezpieczenia terenu prac wykopaliskowych.

W dniu 8 czerwca 2013 roku 11-letni W. S. w wyniku upadku doznał urazu lewego łokcia. Porada ambulatoryjna została udzielona w Szpitalu (...) w B.. Wykonana diagnostyka Rtg wykazała, iż było to złamanie nasady bliższej kości łokciowej. Małoletni został skierowany do oddziału (...)

W dniu 10 czerwca 2013 roku u W. S. została przeprowadzona otwarta repozycja i zespolenie drutami jak również założenie gipsu ramienno-dłoniowego.

Kolejny zabieg operacyjny małoletniego miał miejsce w dniu 16 września 2013 roku. Dokonano usunięcia metalu po operacyjnym leczeniu złamania nadkłykcia przyśrodkowego kości ramiennej lewej.

Powołany przez Sąd biegły z zakresu ortopedii i traumatologii potwierdził, iż W. S. doznał złamania nadkłykcia przyśrodkowego kości ramiennej lewej z przemieszczeniem. W chwili badania biegły nie stwierdził trwałego uszczerbku na zdrowiu. Rokowania na przyszłość są pomyślne z powodu nieodbiegającej od normy wydolności narządu ruchu małoletniego i braku odchyłeń statycznych. Obecna wydolność statyczno-dynamiczna lewej górnej kończyny jest dobra i brak jest podstaw do leczenia.

Po leczeniu operacyjnym górnej lewej kończyny u małoletniego powoda po stronie łokciowo-grzbietowej dalszego odcinka ramienia, łokcia i bliższego odcinka przedramienia lewego widoczna jest pionowa blizna pooperacyjna. Blizna przebiega pionowo i nico półkolistą w osi długiej kończyny, „wrzecionowata”, różowa, zgrubiała (wypukła) o długości 92 mm i szerokości 19 mm, „drabinkowata” (z licznymi prostopadłymi do jej przebiegu bliznami po szwach chirurgicznych o długości 25 mm, blade-beżowymi). Jest to obligatoryjne następstwo cięcia chirurgicznego i wygojenia się rany chirurgicznej. Blizna jest trwałym i nieodwracalnym następstwem urazu odniesionego przez małoletniego powoda. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustaleniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania blizna z punktu widzenia chirurgii plastycznej stanowi 3% trwałego uszczerbku na zdrowiu z punktu 127 L wspomnianego rozporządzenia.

Odpowiedzialność cywilną (...) Sp. z o.o. w P., ubezpiecza (...) S.A. (...) z siedzibą w W..

Przedmiotowa szkoda została zgłoszona do ubezpieczyciela (...) S.A. (...) z siedzibą w W.. Ubezpieczyciel po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówił wypłaty odszkodowania z uwagi na brak odpowiedzialności po stronie ubezpieczonego za powstałą szkodę.

Pozwany J. Z. (1) również nie przyjął na siebie odpowiedzialności z tytułu przedmiotowego wypadku, wskazując na brak swojej odpowiedzialności.

W następstwie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy oddalił powództwo wskazując, że brak dowodów na to że uszkodzenie ciała powoda nastąpiło na skutek upadku do niezabezpieczonego wykopu, ale w innych okolicznościach

niezwiązanych z wykopami. W ocenie Sądu pierwszej instancji teren wykopalisk był prawidłowo zabezpieczony. Ponadto Sąd uznał, że małoletni przyczynił się do wypadku w 99 %.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w części oddalającej powództwo (pkt 1 wyroku) oraz w części co do zwrotu kosztów procesu przez Powoda na rzecz Pozwanego J. Z. (1) (pkt 2 wyroku).

Apelacja zaskarżonemu wyrokowi zarzuca:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1) art 233 §1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważania zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów poprzez brak logicznego i wszechstronnego powiązania wniosków z materiałem dowodowym zebrany w sprawie co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (miejsce gdzie doszło do zdarzenia, czasu w jakim rodzice małoletniego poszkodowanego udali się do placówek medycznych w celu udzielenia mu niezbędnej pomocy medycznej, sposobu zabezpieczenia wykopów), polegające na:

a) pominięciu przy ocenie materiału dowodowego zeznań przedstawiciela ustawowego Powoda (D. S.) z dnia 04.01.2016r., co do okoliczności wypadku i udzielonej pomocy medycznej w (...)w P., którym wyjaśnia ona 5 godzinny odstęp czasowy między wypadkiem | udzieleniem pomocy medycznej w B..

b) bezzasadna odmowa dania wiary zeznaniom przedstawicielowi ustawowemu; Powoda (D. S.), co do miejsca, w którym doszło do zdarzenia<sup>1</sup> (podwórko przed domem) w powiązaniu z zapisami z karty informacyjnej! „porada ambulatoryjna nr (...)” i wyprowadzeniu przez Sąd wniosku że' do wypadku doszło w domu a nie na podwórku gdzie były wykopy.

c) bezpodstawnej odmowie dania wiary zeznaniom świadków E. j Ś., E. M., Z. M., W. G. (1), M. G. (1) i M. L., co do tego, że do zdarzenia doszło, na podwórku i Powód doznał złamania wskutek wpadnięcia do wykopu, a wykopy te nie miały realnego zabezpieczenia, pomimo tego, że zeznania tych świadków korespondowały zarówno z pozostałymi dowodami o charakterze osobowym jak i dowodami o charakterze rzeczowym, a świadkowie ci nie mieli żadnego interesu w przedstawianiu stanu faktycznego w sposób odbiegający od rzeczywistości.

d) bezkrytycznym przyjęcie zeznań J. Z. (1), K. C., T. M., H. M. i P. L. za wiarygodne co do zabezpieczenia wykopów w czasie i miejscu wypadku pomimo że przesłuchani świadkowie przedstawili zgoła odmienny stan w tym zakresie co znalazło potwierdzenie w dokumentacji fotograficznej z dnia 11.06.2013 r.

2) art. 328 § 2 kpc w zw. z art 233 §1 kpc przez pominięcie w ustaleniach dotyczących podstawy faktycznej żądania pozwu pisma procesowego strony powodowej z 14.09.2016 r. z którego wynika, że pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność gwarancyjna zarówno za inwestora jak i inwestora zastępczego.

Skarżący zarzucił również rozstrzygnięciu naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 415 kc w zw. z art. 444 §1 i 2, 445 kc § 1 kc przez ich niezastosowanie.

b) art. 362 kc w zw. z art 427 kc przez ich niewłaściwe niezastosowanie i niezasadne przyjęcie ewentualnego przyczynienia się Powoda do powstania szkody w 99 %.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w:

1) pkt 1 poprzez zasądzenie od Pozwanych (...) S.A (...) z siedziba w W. i J. Z. (1) in solidum na rzecz powoda W. S. następujących kwot :

a) 21 500 zł tytułem zadośćuczynienia

b) 561 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia

c) 1260 zł tytułem skapitalizowanej renty

d) odsetek od wszystkich powyższych kwot. W tym:

- od dnia 01.08 do dnia 31.12.2015 r. odsetek ustawowych
- od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie;

2) pkt 2 przez zasądzenie od Pozwanych na rzecz Powoda solidarnie kosztów procesu według złożonego zestawienia.

Wyrok zaskarżył również pełnomocnik pozwanego wnosząc zażalenie na zawarte w wyroku postanowienie w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach procesu - w zakresie nieobciążania powoda kosztami procesu w postaci kosztów procesu po stronie pozwanego ad. 1 – zawarte w pkt 3 wyroku z dnia 19 grudnia 2016 roku.

Skarżący zarzucił: naruszenie przepisu art. 102 k.p.c. poprzez jego bezzasadne zastosowanie, mimo iż w przedmiotowej sprawie nie miał miejsca szczególnie uzasadniony wypadek, który pozwalałby na zasądzenie od strony przegrywającej jedynie części kosztów, a zwłaszcza zwolnienie strony przegrywającej z obowiązku zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz jednego z pozwanych oraz naruszenie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie mimo reprezentowania pozwanego ad. 1 w toku postępowania przed Sądem I instancji przez profesjonalnego pełnomocnika oraz zgłoszenia stosownego wniosku o zasądzenie kosztów postępowania.

Biorąc pod uwagę powyższe skarżący wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego postanowienia zawartego w pkt. 3 wyroku poprzez zasądzenie od powoda W. S. również na rzecz pozwanego (...) S.A. (...) kwoty 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego ad. 1 kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, wedle norm przepisanych.

W odpowiedzi na zażalenie pełnomocnik powoda wnosił o jego oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

***Uzupełniając ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, Sąd Okręgowy po analizie dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji, dodatkowo ustalił, że:***

Teren prac archeologicznych prowadzonych przez J. Z. (1) nie był należycie zabezpieczony. Żółta tabliczka z napisem „Teren budowy – wstęp wzbroniony” znajdowała się jedynie od strony drogi na drucianej siatce.

/dowód: dokumentacja fotograficzna z dnia 11 czerwca 2013 roku wykonana przez Straż Miejską – k. 77/

Teren budowy znajdował się na podwórzu kamienicy zamieszkannej między innymi przez rodzinę powoda. W miejscu, w którym prowadzono były prace wykopaliskowe wcześniej był ogólnodostępnym terenem zielonym porośniętym trawą, bawiły się na nim dzieci. Biało-czerwona taśma rozciągnięta wokół placu budowy, często była pozrywana. Tabliczki ostrzegające o głębokich wykopach pojawiły się dopiero po wypadku powoda. Wysokie ogrodzenie placu budowy pojawiło się w późniejszym czasie.

W dniu 8 czerwca 2013 roku 11-letni W. S. bawił się na ziemnym nasypie znajdującym się przy wykopach archeologicznych. W pewnym momencie doszło do osunięcia się ziemi i małego chłopca spadł do znajdującego się przy nasypie wykopu. W wyniku upadku doznał urazu lewego łokcia.

/dowód: zeznani świadków: E. M. – k.69; Z. M. – k. 70; W. G. (2) – k. 70; M. G. (2) – k. 70; M. L. – k. 70; zeznania przedstawieli ustawowych powoda – k. 68

Inwestor – (...) Sp. z o.o. w P. na mocy decyzji nr (...) (...) Konserwatora Zabytków udzielającej pozwolenia nr (...) na przeprowadzenie ratowniczych archeologicznych badań wykopaliskowych został wskazany jako odpowiedzialny za zabezpieczenie wykopów. Od decyzji tej Inwestor nie odwołał się, a decyzja stała się ostateczna. W świetle decyzji obowiązkiem Inwestora było odpowiednie zabezpieczenie terenu.

/dowód: decyzja – k. 18,19/

Biegły z zakresu ortopedii i traumatologii wskazał, iż W. S. doznał złamania nadkłykcia przyśrodkowego kości ramiennej lewej z przemieszczeniem skutkującej 5 % długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Ponadto małoletni przez okres dwóch miesięcy wymagał dodatkowej opieki osób trzecich w wymiarze 2 godzin dziennie.

/dowód: opinia biegłego – k. 127/

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jak i większość podniesionych w niej zarzutów są zasadne, co skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności należy zgodzić się z zarzutem naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 k.p.c., poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego skutkującą przyjęciem istnienia prawidłowych zabezpieczeń placu budowy, a także uznaniem, że do wypadku doszło w innych okolicznościach niż na skutek upadku do wykopu.

Po pierwsze kwestie prawidłowości zabezpieczenia tego rodzaju wykopów określone są w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych z dnia 6 lutego 2003 r. (Dz.U. Nr 47, poz. 401). W § 145 wskazano, że

1. W czasie wykonywania wykopów w miejscach dostępnych dla osób niezatrudnionych przy tych robotach należy wokół wykopów pozostawionych na czas zmroku i w nocy ustawić balustrady, o których mowa w § 15 ust. 2, zaopatrzone w światło ostrzegawcze koloru czerwonego.
2. Poręcze balustrad, o których mowa w ust. 1, powinny znajdować się na wysokości 1,1 m nad terenem i w odległości nie mniejszej niż 1 m od krawędzi wykopu.
3. Niezależnie od ustawienia balustrad, o których mowa w ust. 1, w przypadkach uzasadnionych względami bezpieczeństwa wykop należy szczelnie przykryć, w sposób uniemożliwiający wpadnięcie do wykopu.
4. W przypadku przykrycia wykopu, zamiast balustrad, o których mowa w ust. 3, teren robót można oznaczyć za pomocą balustrad z lin lub taśm z tworzyw sztucznych, umieszczonych wzdłuż wykopu na wysokości 1,1 m i w odległości 1 m od krawędzi wykopu.

§ 146 Jeżeli teren, na którym są wykonywane roboty ziemne, nie może być ogrodzony, wykonawca robót powinien zapewnić stały jego dozór.

Już tylko z tego powodu Sąd pierwszej instancji powinien poddać krytycznej ocenie zabezpieczenia wykopu zastosowane przez pozwanego J. Z. (1). Ponadto samo rozwieszenie biało-czerwonych taśm wokół tego rodzaju wykopów usytuowanych w miejscu stałego przebywania ludzi a przede wszystkim dzieci, należało uznać za niewystarczające. Warto też zauważyć, że od strony kamienicy nie było tabliczek określających zakaz wstępu.

Nie można zatem zgodzić się z ustaleniem dokonany przez Sąd pierwszej instancji, że teren był zabezpieczony, a już na pewno nie z wnioskiem, że teren był odpowiednio zabezpieczony. Nieruchomość na której były prowadzone prace wykopaliskowe tylko z jednej strony ogrodzona była płotem z siatki. Był to płot oddzielający nieruchomość od ulicy. To na tym płocie znajdowały się tabliczki z napisem „zakaz wstępu”. Wokół pozostałej części placu wykopalisk rozciągnięta była kolorowa (biało-czerwona) taśma umieszczona na rozstawionych co kilkadziesiąt metrów prętach.

Tabliczki z zakazem wstępu znajdowały się jedynie na płocie z siatki od strony ulicy. Jednoznacznie wynika to ze zdjęć obrazujących nieruchomości, sporządzonych przez Straż Miejską w krótkim czasie po wypadku. W ocenie Sądu Okręgowego jest to najbardziej wiarygodny i miarodajny materiał dowodowy pozwalający ocenić wygląd i zabezpieczenia miejsca wypadku. Dowód ten pochodzi od niezainteresowanego rozstrzygnięciem sprawy podmiotu. Zdjęcia zostały wykonane dwa dni po wypadku. W tym czasie żaden z pozwanych nie był jeszcze powiadomiony o zaistnieniu wypadku. Zachodzi zatem wysokie prawdopodobieństwo, że w dniu wypadku teren wyglądał tak samo lub podobnie. Choć z zeznań świadków wynika, że taśma często swobodnie powiewała i była pozrywana. Ponadto ze zdjęć dostarczonych przez pozwanych wcale nie wynika aby tabliczki z zakazem wstępu znajdowały się od strony kamienicy i podwórka wokół niej.

Wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji należy stwierdzić, że na mieszkańcach nieruchomości okalających prace wykopaliskowe nie ciążył żaden prawny, faktyczny ani moralny obowiązek kontroli prawidłowości zabezpieczenia prac wykopaliskowych ani później placu budowy. Mieszkańcy kamienicy jako nieprofesjonaliści nie musieli posiadać wiedzy na temat niezbędnego zabezpieczenia tego rodzaju prac ziemnych. Nie mieli też obowiązku pilnowania inwestora ani wykonawcy, aby ten odpowiednio wywiązywał się ze swoich obowiązków. Tymczasem taki wniosek zdaje się formułować Sąd, konkludując, że wykopy były należycie zabezpieczone.

Po drugie nie sposób uznać za logicznie uzasadnioną konstatację, że do wypadku powoda doszło w domu tzn. w mieszkaniu powoda. Wniosek ten Sąd wywiódł opierając się na dokumencie wypisu szpitalnego, w którym znalazła się adnotacja o miejscu wypadku. Przede wszystkim z samego faktu, że jest to dokument wcale nie wynika jego większa moc dowodowa, tym bardziej, że adnotacja dokonana w tym zakresie nie dotyczy elementu istotnego wystawionego dokumentu. Dokument nazwany „(...)” w swej istotnej treści wskazuje jakiego rodzaju czynności medyczne i z jakiego powodu przeprowadzono. Kwestia dokładnego opisu miejsca wypadku pozostaje poza elementami istotnymi dla jego treści. Użyty w dokumencie zapis (w domu) należałoby poddać analizie z punktu widzenia osoby sporządzającej ten dokument i z punktu widzenia istotności tej informacji dla sporządzającego dokument. Lekarz sporządzający tę informację wpisuje przy tym dane uzyskane z wywiadu od poszkodowanego czy też jego opiekuna prawnego. Przedstawicielka ustawowa małoletniego nie wskazywała aby szczegółowo opisywała lekarzowi przebieg wypadku. Ponadto nie sposób wykluczyć aby podwórze przed domem nie mogło zostać określone pewnym skrótem myślowym i uznane za zdarzenie w domu. Nie w pracy, nie w szkole, nie na ulicy, ale w domu czy też przed nim. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji nadał temu elementowi kluczowe znaczenie, w sytuacji, gdy na takowe on nie zasługiwał. Trzeba dostrzec, że wszyscy przesłuchani w sprawie mieszkańcy kamienicy, jednoznacznie potwierdzili przebieg zdarzenia. Nie ma przy tym znaczenia, że sami nie widzieli wypadku. Znaczące jest jednak to, że dowiedzieli się o nim od swoich dzieci, które widziały wypadek i zrelacjonowały go dorosłym. Nastąpiło to natychmiast po wypadku. Niezrozumiałe są argumenty poddające w wątpliwość prawdziwość zeznań tych świadków. Nie sposób dostrzec własnego prywatnego interesu tych osób w zeznaniu nieprawdy tak kluczowej kwestii. Łatwo natomiast wyobrazić sobie, że lekarz uzyskujący wywiad o przebiegu wypadku usłyszawszy że doszło do niego na skutek upadu wpisał w domu zamiast przed domem. Ten drobny niuans zdecydował zaś o oddaleniu powództwa i z tego rodzaju oceną nie można się zgodzić.

Ponadto całkowicie nieprzekonujący jest powołany przez sąd pierwszej instancji argument, iż fakt niezgłoszenia faktu zaistnienia wypadku, pozwanemu lub jego pracownikom świadczyć może o jego niepowstaniu we wskazanym miejscu i czasie. Jest zupełnie normalne, że pierwsze czynności po wypadku związane są z zapewnieniem opieki zdrowotnej. Ponadto trzeba posiadać pewną wiedzę dotyczącą zasad odpowiedzialności odszkodowawczej aby formułować zastrzeżenia i pretensje do pozwanych. Do czasu uzyskania takiej wiedzy poszkodowani często przez długi czas żyją w nieświadomości przysługujących im uprawnień. Często również dopiero po jakimś czasie decydują się dochodzić sprawiedliwości. Zdarzają się i tacy, którzy godzą się z losem uznając, że doszło do nieszczęśliwego wypadku, za który nikt nie odpowiada.

W umowie (...)Sp. z o.o. w P. zawartej w dniu 9 kwietnia 2013 roku z J. Z. (2) nie musiał znaleźć się zapis określający obowiązki stron w zakresie zabezpieczenia terenu prac wykopaliskowych. Oczywiście byłby on pożądany ze względu chociażby na wyeliminowanie wątpliwości związanych z poniesieniem kosztów takiego zabezpieczenia,



a także odpowiedzialności za brak zabezpieczeń. Z braku takiej regulacji umownej, nie sposób jednak wywieść tak daleko idących wniosków jak sformułował to Sąd pierwszej instancji.

Trzeba również zauważyć, że stan miejsca budowy od strony podwórka nie pozwalał jednoznacznie ocenić jak niebezpieczne i głębokie są wykopy znajdujące się za zwałami ziemi. Samo przebywanie na tego rodzaju nasypie ziemi nie można ocenić jako wyjątkowo niebezpiecznego. Dla dziecka to po prostu góra ziemi i piachu, na której można się fajnie pobawić, co też powód czynił. Dopiero głębokość wykopów znajdujących się z tyłu (patrząc od strony kamienicy powodów) czyniła przebywanie w tym miejscu niebezpiecznym. Tym bardziej, że dziecko nie przewidziało możliwości osunięcia się ziemi. To z tego powodu tego rodzaju wykop powinien być otoczony balustradą lub płotem uniemożliwiający wejście dziecka na jego teren. Wykonawca przeprowadzający tego rodzaju prace w istocie na dotychczasowym placu zabaw dla dzieci, musi przewidywać możliwość poruszania się w tym obszarze dzieci. Gdyby był to teren przemysłowy zakładu pracy, na który dzieci nie mają wstępu ocena prawidłowości zabezpieczenia mogłaby być łagodniejsza. Jednak prace budowlane prowadzone w bezpośrednim sąsiedztwie, a właściwie na terenach gęsto zamieszkałych powinny być szczególnie dokładnie zabezpieczone.

W tak ustalonym przez Sąd pierwszej instancji stanie faktycznym całkowicie nieprzekonująca jest argumentacja wskazująca, że winę za skutki wypadku ponosi wyłącznie małoletni W. S. i jego rodzice nieprawidłowo go nadzorujący.

Dokona przez Sąd pierwszej instancji ocena stanu faktycznego nie uwzględnia wskazanych wyżej jednoznacznych i praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, stąd przeprowadzona ocena dowodów mogła być skutecznie podważona.

Nie zmieniając pozostałych ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji i przyjmując je za własne, należało jednak ocenić, że wypadek jakiego doznał małoletni W. S. pozostaje w związku przyczynowym z zaniedbaniami jakich dopuścili się (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. przy wykonywaniu prac archeologicznych będących pierwszym etapem procesu budowlanego.

Podstawę prawną żądania powództwa w pierwszej kolejności stanowi art. 415 k.c., statujący podstawową zasadę odpowiedzialności deliktowej. Za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania tejże szkody. Zgodnie bowiem z cytowanym przepisem kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Odpowiedzialność odszkodowawcza wynikająca z art. 415 k.c. opiera się na trzech przesłankach w postaci: bezprawności działania lub zaniechania, winie osoby, która dopuściła się bezprawnego działania lub zaniechania i szkodzie będącej normalnym następstwem bezprawnego i zawinionego działania lub zaniechania.

Podstawowymi przesłankami odpowiedzialności w świetle powyższej normy prawnej jest zatem powstanie szkody, zawinione zachowanie sprawcy oraz związek przyczynowy między szkodą a zawinionym zachowaniem lub zaniechaniem sprawcy.

Jeżeli chodzi o przesłankę winy, to w orzecznictwie i piśmiennictwie przeważa pogląd, iż wina składa się z dwóch elementów: obiektywnego – bezprawności oraz subiektywnego, czyli winy sensu stricto. Bezprawność w prawie cywilnym można najogólniej określić jako sprzeczność zachowania się sprawcy z przepisami prawa zawartymi w różnych w jego gałęziach (np: prawie cywilnym, karnym, administracyjnym czy pracy) oraz zasadami współżycia społecznego.

Zachowanie sprawcy musi więc być obiektywnie nieprawidłowe. Bezprawność to po prostu ujemna ocena zachowania się podmiotu, który naruszył pewien ogólny obowiązek, wynikający z norm prawnych o charakterze abstrakcyjnym, czyli takich, które nie są skierowane do indywidualnie oznaczonych adresatów.

Z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnej każdy stopień winy (nawet culpa levissima) uzasadnia zobowiązanie sprawcy szkody do jej naprawienia.

Obaj pozwani ponoszą winę za powstanie wypadku. Jak to już wyżej wskazano i jak to wynika z ustaleń Sądu pierwszej instancji to na pozwanym (...) Sp. z o.o. w P. ciążył obowiązek należytego zabezpieczenia terenu budowy co wynikało wprost z decyzji administracyjnej nr (...) (...) Konserwatora Zabytków udzielającej pozwolenia nr (...) na przeprowadzenie ratowniczych archeologicznych badań wykopaliskowych został wskazany jako odpowiedzialny za zabezpieczenie wykopów. Od decyzji tej Inwestor nie odwołał się, a decyzja stała się ostateczna. Zatem obowiązkiem Inwestora było odpowiednie zabezpieczenie terenu.

Wykonawca umowy nie jest zwolniony z obowiązku należytego zabezpieczenia prowadzonych przez niego prac.

W umowie (...) Sp. z o.o. w P. zawartej w dniu 9 kwietnia 2013 roku z J. Z. (2) nie musiał znaleźć się zapis określający obowiązki stron w zakresie zabezpieczenia terenu prac wykopaliskowych. Oczywiście byłby on pożądanym ze względu chociażby na wyeliminowanie wątpliwości związanych z poniesieniem kosztów takiego zabezpieczenia, a także odpowiedzialności za brak zabezpieczeń. Z braku takiej regulacji umownej, nie sposób jednak wywieść tak daleko idących wniosków jak sformułował to Sąd pierwszej instancji.

J. Z. (1) ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa wykonywanych przez niego prac. Jako wykonawca robót odpowiada za własne działania i zaniechania. Brak regulacji umownej rozstrzygającej, na którym z podmiotów ciąży obowiązek wykonania czy też pokrycia kosztów zabezpieczenia wykopów nie ma znaczenia dla sytuacji poszkodowanego.

Nie wyłącza to odpowiedzialności inwestora za plac budowy.

Stosownie do art. 652 kodeksu cywilnego, jeżeli wykonawca przejął protokolarnie od inwestora teren budowy, ponosi on aż do chwili oddania obiektu odpowiedzialność na zasadach ogólnych za szkody wynikłe na tym terenie. Przepis ten mimo, że nie tworzy samodzielnej podstawy odpowiedzialności wykonawcy (jest nią art. 415 k.c.) to jednak ma zastosowanie do szkód wyrządzonych jakiegokolwiek podmiotowi na terenie budowy (tak: wyr. SN z 18.3.1971 r., I CR 6/71, OSNC 1972, Nr 1, poz. 6). Głównym celem tego przepisu jest regulacja sytuacji prawnej osób trzecich względem stron umowy o roboty budowlane.

Powołana regulacja nie może naruszać sytuacji prawnej osób trzecich względem stron umowy o roboty budowlane. Osób, które nie mają wpływu na sposób przekazania terenu budowy przez inwestora wykonawcy. Brak protokolarnego przejęcia od inwestora terenu budowy wcale nie wyłącza odpowiedzialności wykonawcy za jakiegokolwiek szkody wynikłe na terenie budowy, w tym w szczególności za szkody wyrządzone osobom trzecim względem stron umowy o roboty budowlane. W konsekwencji możliwość ustalenia odpowiedzialności wykonawcy usprawiedliwionej w świetle zasad ogólnych byłaby uzależniona od protokolarnego przejęcia terenu budowy, którego dokonanie jest uzależnione w całości od stron umowy o roboty budowlane. Niedopuszczalne jest przyjęcie poglądu, którego skutkiem byłoby uzależnienie od dokonania przez inwestora i wykonawcę protokolarnego przejęcia terenu budowy możliwości udzielenia uzasadnionej w świetle ogólnych przepisów o odpowiedzialności odszkodowawczej ochrony prawnej osobie trzeciej względem stron umowy o roboty budowlane.

Najistotniejszym jednak skutkiem powyższego przepisu dla sytuacji prawnej powoda jest istnienie odpowiedzialności inwestora w stosunku do osób trzecich, które poniosły szkodę na placu budowy. Elementem dyspozycji normy wynikającej z tego przepisu nie jest nałożenie na wykonawcę obowiązku naprawienia szkody, lecz odesłanie do zasad ogólnych, stanowiących podstawę ustalenia odpowiedzialności odszkodowawczej. Zawarte w dyspozycji normy wynikającej z art. 652 KC odesłanie do "zasad ogólnych" uzasadnia stwierdzenie, że przepis ten nie stanowi samodzielnej podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej wykonawcy (tak trafnie: wyr. SN z 18.3.1971 r., I CR 6/71, OSNC 1972, Nr 1, poz. 6; A. Szpunar, Glosa do wyroku z 18.3.1971 r., I CR 6/71, PiP 1972, Nr 11, s. 158; J.A. Strzępka, E.A. Zielińska, Z problematyki, s. 19; A. Brzozowski, w: Pietrzykowski, Komentarz, 2015, t. II, art. 652, Nb 3; W. Wyrzykowski, Umowa, s. 123). Odsyłający charakter art. 652 KC uzasadnia wniosek, że nie jest celem tego przepisu modyfikacja przesłanek odpowiedzialności wykonawcy za szkody wynikłe na terenie budowy w stosunku do tego, co wynika z zasad ogólnych.

Skutkiem protokolarnego przejęcia terenu budowy może być wyłączenie odpowiedzialności inwestora na zasadach ogólnych za szkody wynikłe na terenie budowy z działań lub zaniechań wykonawcy. Ponieważ w realiach sprawy nie doszło do protokolarnego przekazania J. Z. (3) placu budowy inwestor (a w jego miejsce (...) Sp. z o.o. w P.) odpowiada również odpowiada za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej na placu budowy. (Patrz Komentarz do art. 652 Kodeksu Cywilnego pod red. K Osajdy Wyd. 16 B Lanckoroński – Legalis)

W kwestii związku przyczynowego podnieść należy, że jest on kategorią obiektywną i należy go pojmować jako obiektywne powiązane ze sobą zjawiska nazwanego „przyczyną” ze zjawiskiem określonym jako „skutek”. Ustawodawca wprowadzając w art. 361 § 1 k.c. dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej ograniczenie odpowiedzialności tylko za normalne (typowe, występujące zazwyczaj) następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła, nie wprowadza pojęcia związku przyczynowego w rozumieniu prawnym, odmiennego od istniejącego w rzeczywistości. Ogranicza tylko odpowiedzialność do wskazanych w przepisie normalnych (adekwatnych) następstw. Art. 361 § 1 k.c. pozwala na przyjęcie odpowiedzialności sprawcy szkody na podstawie art. 415 k.c. tylko za typowe, a więc normalne skutki jego zawinionych (bezprawnych) zachowań, a nie za wszelkie możliwe ich następstwa, które w ciągu zdarzeń dają się nawet połączyć w jeden łańcuch przyczynowo-skutkowy. Za adekwatne, typowe następstwo określonego zachowania można więc uznać występowanie tylko takiego skutku, który daje się przewidzieć w zwykłym porządku rzeczy, a więc takiego, który - przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego - jest charakterystyczny dla danej przyczyny, jako normalny rezultat określonego zachowania, w tym także zawinionego deliktu.

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należało uznać, że istnieje związek przyczynowy między szkodą powoda wynikającą z upadku do wykopu a zaniechaniami inwestora i wykonawcy. Wobec braku ogólnej zasady współodpowiedzialności inwestora i wykonawcy za szkody wynikłe na terenie budowy wskutek czynu niedozwolonego wykonawcy (tak: wyr. SN z 29.4.1981 r., IV CR 121/81, OSNCP 1981, Nr 12, poz. 244) praktyczne znaczenie protokolarnego przejęcia terenu budowy istnieje wtedy, gdy istnieje podstawa prawna do przypisania inwestorowi odpowiedzialności za szkody wynikłe na terenie budowy z działań lub zaniechań wykonawcy. Taka odpowiedzialność w realiach niniejszej sprawy istnieje bowiem u obu tych podmiotów wystąpiły zaniechania w zakresie określenia zakresu niezbędnego zabezpieczenia prac i odpowiedzialności z tym związanej. W konsekwencji oba podmioty odpowiadają solidarnie za wspólnie przez siebie wyrządzoną szkodę.

W świetle ustalonego stanu faktycznego nie ma potrzeby szczegółowego uzasadniania braku przyczynienia powoda do szkody, to jednak warto, na marginesie zwrócić uwagę Sądowi pierwszej instancji, że z najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że w realiach stanów faktycznych podobnych do niniejszego brak jest podstaw do uznawania przyczynienia małoletniego, jeżeli występuje wina w nadzorze rodziców.

Ponieważ jednak ostatecznie w miejsce(...) Sp. z o.o. w P. na podstawie umowy odpowiada (...) odpowiedzialność pozwanych jest odpowiedzialnością in solidum.

W konsekwencji zdarzenia W. S. doznał szkody szczegółowo ustalonej przez Sąd pierwszej instancji, a ustalenia te Sąd Okręgowy w całości akceptuje i przyjmuje za własne.

W przypadku szkody polegającej na uszkodzeniu ciała lub wywołaniu rozstroju zdrowia szczegółowe uregulowanie w zakresie przesłanek odpowiedzialności sprawcy z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia zawierają art. 444 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. Wobec powyższego również te przepisy są podstawą roszczenia powoda.

Przesłanki zasądzenia zadośćuczynienia określa art. 445 § 1 k.c. Zgodnie z powyższym przepisem w wypadkach przewidzianych w ustawie sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma więc przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość.

W art. 445 k.c. chodzi o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w zw. z cierpieniami fizycznymi i ich długotrwałość). Zadośćuczynienie pieniężne ma

na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, a jednocześnie nie może być źródłem wzbogacenia.

Artykuł 445 k.c. nie daje wyraźnych wskazówek jak należy określić wysokość zadośćuczynienia w konkretnych wypadkach. Przepis stanowi jedynie, że sąd może przyznać poszkodowanemu „odpowiednią sumę”. Uściślenie tej ogólnej wskazówki pozostawiono orzecznictwu i doktrynie. Podstawowym przy tym kryterium dla określenia zadośćuczynienia pozostaje rozmiar i intensywność doznanej krzywdy ocenianej według miar zobiektywizowanych, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, jak też od stopnia zawinienia po stronie sprawcy naruszenia. Dodać należy, że funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia powinna mieć znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Jeszcze w latach 60-tych ubiegłego stulecia w orzecznictwie ukształtował się pogląd, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa czego konsekwencją była utrzymująca się tendencja do zasądzania skromnych sum tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w dążeniu do przełamania tej niewłaściwej tendencji, wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. W wyroku z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10 (Lex nr 672675) jednoznacznie stwierdzono, że stopa życiowa poszkodowanego nie ma wpływu na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.). Podobnie ma się rzecz, gdy chodzi o uwzględnianie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia kwot przyznawanych w podobnych przypadkach w orzecznictwie sądowym aczkolwiek zauważa się, że nie można całkowicie abstrahować od tendencji występujących w orzecznictwie w porównywalnych przypadkach, gdyż konfrontacja analizowanego przypadku z innymi pozwala uniknąć rażącej dysproporcji kwot zasądzanych z tytułu zadośćuczynienia, które mogłyby godzić w poczucie sprawiedliwości. Porównanie takie jednak może stanowić tylko orientacyjną wskazówkę, nie może bowiem naruszać zasady indywidualizacji okoliczności wyznaczających rozmiar krzywdy doznanej przez konkretnego poszkodowanego (por. wyrok SN z przywołany powyżej oraz orzecznictwo przytoczone w jego uzasadnieniu).

Tak więc ustalając wysokość zadośćuczynienia gdy szkoda niemajątkowa wynika z uszkodzenia ciała, co stanowi naruszenie dóbr osobistych w postaci zdrowia, nietykalności cielesnej, przyjmuje się, że o rozmiarze szkody decydują takie czynniki jak: stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, nieodwracalny charakter następstw. Również wiek poszkodowanego odgrywa tu istotną rolę, ponieważ intensywność cierpień z powodu kalectwa będzie silniejsza u człowieka młodego co przemawia za przyznaniem wyższego zadośćuczynienia. Doznanie przez poszkodowanego szkody niemajątkowej w postaci uszkodzenia ciała lub doznania rozstroju zdrowia prowadzi z reguły do krzywdy przejawiającej się w cierpieniach fizycznych (ból oraz inne dolegliwości) lub psychicznych w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami fizycznymi lub też innymi następstwami uszkodzenia ciała bądź rozstroju zdrowia. W grę mogą wchodzić mniej lub bardziej trwale cierpienia psychiczne. Należy przy tym zawsze pamiętać, że chodzi tutaj zarówno o cierpienia już doznane, jak i te które wystąpią w przyszłości. Zadośćuczynienie ma bowiem charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie pieniężnej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo. Zadośćuczynienie ma zatem na celu dostarczenie poszkodowanemu realnej wartości ekonomicznej, równoważąc, w przybliżony sposób, poniesioną przez niego krzywdę. Wynagrodzenie szkody niemajątkowej następuje bowiem drogą pośrednią, niejako okrężną. Krzywda musi pozostawać w adekwatnym związku przyczynowym z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia (art. 361 § 1 k.c.) oraz być normalnym następstwem zdarzenia.

Uwzględniając poczynione wyżej ustalenia faktyczne w ocenie Sądu doznana przez powoda krzywda wyrządzona upadkiem do wykopu uzasadnia zasądzenie na rzecz powoda od pozwanych kwoty 12.000 złotych.

Odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń oparta jest na przepisie art. 822 k.c., z którego wynika, że zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom

trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia.

Bezspornym jest, że pomiędzy pozwanym (...) Sp. z o.o. została zawarta umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Wobec powyższego pozwani ponoszą odpowiedzialność in solidum polegającą na tym, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia z odpowiedzialności drugiego do wysokości zapłaty.

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Naprawienie szkody obejmuje w szczególności zwrot wszelkich wydatków poniesionych przez poszkodowanego zarówno w związku z samym leczeniem i rehabilitacją (lekarstwa, konsultacje medyczne), jak i poniesione koszty opieki niezbędnej w czasie procesu leczenia oraz inne dodatkowe koszty związane z doznany uszczerbkiem (np. przejazdów, prywatnych wizyt lekarskich). Wysokość kosztów dojazdów powoda i jego przedstawicieli ustawowych do szpitali, lekarzy została wykazana i wyniosła 561 złotych.

Wskazana wyżej podstawa w zakresie kosztów opieki wynikająca z art. 444 § 1 k.c. (jako wszelkie koszty leczenia) będzie aktualna w sytuacji, gdy zostanie udowodnione, że zostały poczynione wydatki na opiekę – powierzono opiekę osobie trzeciej lub doszło do utraty korzyści ze strony członków rodziny sprawujących opiekę, związanych z koniecznością zaprzestania lub ograniczenia pracy zawodowej dla lepszego zapewnienia opieki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 474/06, Lex nr 274155), czy zostanie wykazany szczególny trud, duży wysiłek i rezygnacja z urlopu wypoczynkowego celem sprawowania opieki, a więc znacznie większy wysiłek najbliższych nie mieszczący się w normalnie przyjętej z punktu widzenia zasad współżycia społecznego opiece i pomocy, jaką winna świadczyć najbliższa rodzona bez utraty wymiernych korzyści i tym bardziej bez straty.

Natomiast jeśli zostanie wykazana konieczność opieki oraz faktyczne jej wykonywanie (jak to ma miejsce w rozpoznawanej sprawie) to należy się za okres sprawowania opieki renta z tytułu zwiększonych potrzeb oparta na art. 444 § 2 k.c. Przyznanie renty nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki. Okoliczność, że domownicy sprawowali opiekę nad poszkodowanym nie pozbawia go prawa żądanie zwiększonej z tego tytułu renty (por. Komentarz do Kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, tom 1, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996, str. 362).

Określając wartość koniecznej opieki nad powodem należało podjąć próbę wyceny świadczeń opiekuńczych sprawowanych przez osoby jej najbliższe, głównie matkę powoda. Przez dwa miesiące powód wymagał dodatkowej opieki z powodu unieruchomienia ręki. Wymiar niezbędnej pomocy to około 2 godzin dziennie przez ten czas. Wskazał to biegły ortopeda w swojej opinii. Czynności te miały charakter zwykłych czynności życia codziennego, które mogą być świadczone przez osoby nie posiadającego szczególnego wykształcenia ani doświadczenia. Wszystkie te czynności mieszczą się w zakresie świadczonym, w formie niespecjalistycznych usług opiekuńczych, przez personel (...). Stawki tych usług są miarodajne dla oceny wartości sprawowanej opieki nad powódką. Trzeba bowiem przyjmować, że gdyby nikt z najbliższych nie był w stanie świadczyć tego rodzaju usług, konieczne byłoby zatrudnienie osób obcych do ich wykonania. Wynajęcie przez powoda takiej pomocy w okresie od lipca 2013 roku kosztowałoby co najmniej tyle ile wynoszą stawki wynagrodzeń pobieranych przez Miejskie Ośrodki Pomocy Społecznej. Z tego tytułu zszędzono zatem na rzecz powoda skapitalizowaną rentę za ten okres w kwocie 1260 złotych.

Poczyniona przez Sąd ocena uwzględnia również powołaną regulację wynikającą z art. 322 k.p.c. zgodnie, z którą jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

O kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji należało orzec na podstawie art. 100 k.p.c. W konsekwencji jako niniejszego rozstrzygnięcia niezasadne okazało się zażalenie pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W..

W zakresie kosztów nieuiszczonej opłaty od pozwu i niepokrytych wydatków orzeczono na podstawie art. art. 113. ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, który stanowi, że kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.. W konsekwencji Sąd nakazał pobrać od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 700 złotych nieuiszczonej opłaty sadowej od uwzględnionej części apelacji .

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy na podstawie art.386 § 1 k.p.c. zmienił wyrok zasądając wskazane wyżej kwoty i koszty procesu.

SSA w SO Grzegorz Ślęzak

SSO Jarosław Gołębiowski SSO Paweł Lason